

Reorganizacja w Oświacie

Autor: Wojniczanin - 11/13/2011 21:27

Burmistrz wreszcie to powiedział. Chcą zamknąć szkoły w Milówce i Łoponiu oraz Gimnazja spoza Wojnicza. ☹️

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: JKM - 03/08/2012 05:53

ratownik napisał:

Ratownik ma zawsze koło ratunkowe ,a tonący brzytwy się chwyta! (brzmi to sensowniej)

Jeżeli chodzi o „sarkazm ", który mi się przypisuje to nagrodę w tej kategorii powinna otrzymać osoba ,którą znamy pod pseudonimem JKM

cały czas jest mowa o zamykaniu szkół z powodu , iż są za drogie w kosztach utrzymania,ale nikt nie dyskutuje co spowodowało tak wysokie koszty .

Może ktoś z państwa jest w stanie wyjaśnić:

płace nauczycieli i obsługi?

utrzymanie bieżące obiektów?

Demografia ?

Tak, to brzmi sensowniej i bardziej adekwatnie do tekstów Szanownego ratownika. Stąd mój ironiczny ton.

Jak sam się przyznaje Szanowny ratownik: ma zawsze koło ratunkowe, a tonącym podaje brzytwę.

Szanowny ratownik pewnie będzie umiał ocenić też odpowiednio swój poprzedni tekst i nazwać zastosowane środki wyrazu:

nowy sposób na BIZNES

Jak donoszą nieoficjalne źródła podobno

Czy to jeszcze ironia, czy już sarkazm? Czy to sardoniczny śmiech, czy może jednak drwina i brak zrozumienia.

Temat ,który jak może niefortunnie nazwałem „ Biznes" wynika z tzw poczty pantoflowej która krąży po naszej Kasztelani.

Dobrze, że Szanowny ratownik jest samokrytyczny i wyraził wątpliwości, że "może niefortunnie nazwał"... Z pewnością niefortunnie, bo przecież nauczycielom nie o fortunę chodzi, nie o biznes, ale o to, żeby dzieci miały blisko do szkoły, w której oni będą mieli nadal pracę.

Niczego innego w tym wątku nie robimy, tylko wyjaśniamy sprawę kosztów szkół. pewnie Szanowny ratownik tego nie zauważył, bo bacznie obserwuje morze, a nie ląd.

Demografię można zawsze wyliczyć z sześcioletnim wyprzedzeniem. Ale w latach ubiegłych rozwijano placówki oświatowe, inwestowano w ich rozbudowę, budowano sale gimnastyczne dokładnie tak samo, jak teraz rozbudowuje się salę gimnastyczną w Wielkiej Wsi. I dokładnie tak samo jak w Wielkiej Wsi, w każdym innym przypadku był to wielki sukces władz i było to bardzo potrzebne.

Tylko dureń nie wie, że taka dobudowa zwiększa koszty utrzymania szkoły.. Wszyscy się cieszą, że powstanie sala gimnastyczna przy szkole w Wielkiej Wsi, jedynej, która się cudownie mieści w subwencji, ale ile z tych *rozczieszonych* osób wie, że to zwiększy koszty utrzymania szkoły. No, chyba, że o to chodzi.

Płace nauczycieli i obsługi są ustalone ustawowo i wysokość naliczenia subwencji uwzględnia to precyzyjnie. Gmina ma wpływ na niektóre składniki pensji. Problem jednak w tym, że przez wiele lat to nie dyrektorzy mieli decydujący głos w sprawie przyjmowania nowych pracowników do szkoły, w której byli dyrektorami.

Nikt tego w "Raporcie... pod kątem rentowności" nie napisał, choć zwróciła na to uwagę Pani Kukła. Zwróciła także uwagę na wzrost płac w urzędzie, ale to nie zmieniło w niczym polityki BórMiszczka, który nadal powierza pewne funkcje według klucza "partyjnego", spełniając przedwyborcze obietnice i spłacając zaciągnięte zobowiązania.

Na szkoły gmina otrzymuje pieniądze z budżetu państwa, ale płace urzędników muszą sfinansować mieszkańcy gminy.

I gdzie teraz jest Twoje koło ratunkowe, bo ja nawet jak pływam to zawsze się trzymam „brzytwy Ockhama”, bo nie ma lepszego, według mnie, koła ratunkowego jak logika.

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: ratownik - 03/08/2012 12:47

Obawy związane ze zmianą struktury niektórych szkół publicznych na niepubliczne budzą wiele kontrowersji o ,których nikt głośno nie mówi;

-kto będzie administratorem obiektów?

-kto będzie odpowiadał za sprawy związane z bezpieczeństwem i edukacją dzieci?

-czy nie obniży się poziom edukacji (nauczyciele będą mniej zarabiać)?

-czy rodzice dzieci nie będą musieli ponosić dodatkowych kosztów związanych z edukacją i utrzymaniem obiektów?

-jaka jest gwarancja ,że podmioty , które będą prowadziły placówki oświatowe są wiarygodne i merytorycznie do tego przygotowane?

Wiele podobnych obaw nasuwa się do głowy.

Drogi JKM lepiej twardo stąpać po ziemi ,niż bujać w obłokach.

Czy trzymanie się „brzytwy Ockhama” w tak ważnej sprawie jest na miejscu i czy jest w stanie osiągnąć pozytywny wymiar TWOICH komentarzy?

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: JKM - 03/08/2012 17:53

Szanowny ratownik chyba nie wie o czym pisze. Może dlatego nikt nie pisze o niektórych sprawach, że w wielu wymienionych kwestiach nie ma żadnych kontrowersji, jest jedna wersja.

Ad. 1. Budynki nie zmieniają właściciela, umowa najmu nie powoduje zmiany właściciela. Umowa reguluje także wzajemne zobowiązania. Od tego są strony i prawnicy.

Ad. 2. Zmienia się organ prowadzący i nic poza tym. Ten punkt brzmi co najmniej tak, jakby państwo polskie przeestawało istnieć.

Ad. 3. Wartość dodana w edukacji nie zależy od pensji nauczycieli. Czynnikiem wpływającym na wyniki kształcenia jest znacznie więcej niż jeden (między innymi sposób pomiaru). Mam nadzieję, że obecne zawirowania wokół oświaty będą lekcją, która podniesie poziom świadomości wyborców, co może zdecydowanie podnieść poziom wykształcenia ich dzieci w przyszłości, zwłaszcza gdy przestaną wybierać ludzi, przynoszących tylko wstyd Polakom

Ad. 4. Rodzice zawsze ponosili dodatkowe koszty związane z edukacją dzieci, także w postaci składki na Komitet Rodzicielski. Zamiast kupować kwiatki na Dzień Edukacji są w mocy swoje pieniądze przeznaczać na dowolny, wybrany cel.

Ad. 5. Dotychczasowy podmiot, czyli organ prowadzący, jakim jest gmina też okazał się niewiarygodny i merytorycznie nieprzygotowany. Gdyby był wiarygodny i merytorycznie przygotowany, to by nie było problemu z likwidacją szkół. Wiarygodność organu prowadzącego zależy od wiary, jaką mu gotowi są przekazać rodzice. Mogą się mylić tak samo, jak się pomylili podczas wyborów samorządowych.

To bardzo dobrze, że wreszcie się jakieś obawy „nasuwają do głowy”. To znaczy, że wreszcie głowa ma co robić i ma do czego służyć. Do tej pory była zupełnie wolna od wszystkiego i bezmyślna, więc dawano głowie jeść na darmo.

Zgadzam się zupełnie, że lepiej stąpać po ziemi, niż bujać w obłokach albo w fotelu bujanym, zwłaszcza gdy się jest bujanym skutecznie przez bujaczy starych wyjadaczy. Życzę Szanownemu ratownikowi, żeby wreszcie przestał się dawać bujać i zaczął trzeźwo stąpać po ziemi, które to stąpanie jest metaforą poczucia realizmu (polecam Szanownemu ratownikowi książkę pt „Człowiek wielowymiarowy” Józefa Kozieleckiego, w której znaleźć może wiele cennych wskazówek na temat realizmu, między innymi takie cenne spostrzeżenie Eisteina:

„Rzeczywistość jest niezłśliwa, ale jednocześnie surowo karze każdego, kto ignoruje jej prawa”

albo uwagę Józefa Kozieleckiego:

„Ironią ludzkiego losu jest to, że z reguły każde działanie prowadzi jednocześnie do konsekwencji pozytywnych i negatywnych” (rozdział: Realizm i pseudorealizm)

REALIZM jest bowiem pojęciem nebulicznym - jak pisze Kozielecki. Świadczy o tym najlepiej fakt, że czasami można pisać o realizmie nie wiedząc nic o pseudorealizmie.

Do rozdzielania realizmu od pseudorealizmu bardzo przydaje się „brzytwa Ockhama”, jeśli oczywiście ktoś wie, czym jest i do czego służy. Używanie „brzytwy Ockhama” bez znajomości zastosowania tego narzędzia prowadzi do kalectwa lub śmierci z wykrwawienia się.

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: Wojniczanin - 03/08/2012 19:49

ratownik napisał:

Obawy związane ze zmianą struktury niektórych szkół publicznych na niepubliczne budzą wiele kontrowersji o ,których nikt głośno nie mówi

Czyli lepiej zamknąć całkiem i dzieci niech zasuwać do autobusu po kilka kilometrów, uczyć się w molochu z obcymi nauczycielami, na innej podstawie programowej bez możliwości korzystania z zajęć dodatkowych bo autobus zaraz odjedzie. A egzamin gimnazjalny to pikuś, przecież taka sytuacja nie wpłynie na jego wynik. Dziecko przecież musi się uczyć od małego, że życie daje w kość.

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: ratownik - 03/08/2012 21:01

Jedyną sposobem uratowania likwidowanych placówek oświaty jest obrona Częstochowy ewentualnie Pani Prezes z Miasta Wojnicz .

Pospólstwo będzie podane wszechmocnej Kasztelani!

Myślę że to jedyny sposób by zakończyć jałowa dyskusje.

WOJNICZ PANY!

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: jj - 03/08/2012 22:28

Wojniczanin napisał:

uczą się w molochu z **obcymi** [pogrubienie - jj] nauczycielami,

Ci obcy to z innej planety? nie-ludzie? trędowaci? gorsi?

zastanawiam się jakim trzeba być człowiekiem, żeby używać takiego argumentu...

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: Wojniczanin - 03/08/2012 22:31

jj napisał:

Wojniczanin napisał:

uczą się w molochu z **obcymi** [pogrubienie - jj] nauczycielami,

Ci obcy to z innej planety? nie-ludzie? trędowaci? gorsi?

zastanawiam się jakim trzeba być człowiekiem, żeby używać takiego argumentu...

Wystarczy być rodzicem.

Dla dziecka, które kilka lat uczył ci sami nauczyciele, przejście do nowej szkoły spowoduje, że nauczyciele będą dla niego obcy. Szanowny jj za dużo książek s-f czytał skoro od razu z kosmitami takie wyrażenie się kojarzy 🤖

=====

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: JKM - 03/09/2012 08:30

jj napisał:

Wojniczanin napisał:

uczą się w molochu z **obcymi** [pogrubienie - jj] nauczycielami,

Ci obcy to z innej planety? nie-ludzie? trędowaci? gorsi?

zastanawiam się jakim trzeba być człowiekiem, żeby używać takiego argumentu...

Szanowny jj odsłania w tej wypowiedzi obszary swej ignorancji. Być może forma zacytowanej wypowiedzi Wojniczanina nie dość służyła treści, nie zmienia to jednak sensu.

Otóż, edukacja jest procesem i wszelkie reformy oraz reorganizacje należy z całą stanowczością traktować jako zakłócenia tego procesu.

Na ten temat można znaleźć obfitą literaturę naukową (pedagogiczną i psychologiczną), która opisuje spustoszenie w oświacie po kolejnych reformach. Tym bardziej dziwić może, że nauczyciele w radzie nie są świadomi tych zakłóceń. Można ich usprawiedliwiać, gdy zajmują się historią (choć przecież także wychowanie ma swoją historię), ale nie można w żaden sposób usprawiedliwiać tych radnych, którzy mają wykształcenie stricte pedagogiczne (nawet jeśli studiowali socjologię). Widać, że ekonomia jest w stanie zasłonić wiele, nawet dyplom. Proces jest ciągiem zdarzeń, których nie można zatrzymać ani zawrócić. Procesem jest na przykład rozwój płodu: nawet minimalne zakłócenie tego procesu może dać w efekcie zespół Downa, toksoplazmozę lub fenyloketonurię. Zaburzenia rozwoju płodowego są zauważalne, choć nie zawsze zaraz po urodzeniu. Zaburzenia procesu wychowania dają o sobie znać po wielu latach, a jej postacie są znacznie bardziej zróżnicowane i mają dużo większy wpływ na życie społeczne. Z pewnymi ubocznymi skutkami socjalistycznego modelu wychowania borykamy się do dziś.

Idee mają wpływ na nasze życie. Błędne idee rodzą trudności, z którymi trzeba potem żyć przez wiele lat albo nawet pokoleń. (Ot, może wystarczy tu przywołać wypowiedź Bórmiszca Jacka o nieudolnych poprzednikach - liczba mnoga jest tu uzasadniona, bo - jak wiadomo - sukces ma wielu ojców, a z bękartem deficytu nikt nie chce dochodzić wspólnoty DNA, co sugeruje, że to jest jednak efekt zbiorowego gwałtu na gminnej materii finansowej).

Druga sprawa to podmiotowość w wychowaniu. Kolejny temat opisany w wielu tomach i przez wielu autorów. Podmiotowość znika w masie, a o tym przecież pisał Wojniczanin, gdy użył słowa "moloch".

Paradoks polega na tym, że pedagogika sobie, a (samo)-rząd sobie i w ten to sposób, przez zaniedbanie wyobraźni i wiedzy, robi się kolejne zmiany w edukacji zupełnie analogicznie do zmian na kolei, czekając na katastrofy i niszcząc sprawnie funkcjonujące dziedziny w imię partykularnych interesików.

Odp: Reorganizacja w Oświacie

Autor: jj - 03/11/2012 17:36

Wojniczanin napisał:

jj napisał:

Wojniczanin napisał:

uczą się w molochu z **obcymi** [pogrubienie - jj] nauczycielami,

Ci obcy to z innej planety? nie-ludzie? trędowaci? gorsi?

zastanawiam się jakim trzeba być człowiekiem, żeby używać takiego argumentu...

Wystarczy być rodzicem.

Dla dziecka, które kilka lat uczą ci sami nauczyciele, przejście do nowej szkoły spowoduje, że nauczyciele będą dla niego obcy. Szanowny jj za dużo książek s-f czytał skoro od razu z kosmitami takie wyrażenie się kojarzy 😊

"Nowi", nie "obcy", i im więcej takich właśnie "nowych" (nauczycieli, rówieśników itd.) tym dla dziecka lepiej bo uczy to otwartości na innych i świat.

PS Książek s-f (w rozumieniu np. Stanisław Lem) nie czytałem nigdy w przeciwieństwie do fantastyki (choć tylko jednego autora J.R.R. Tolkiena).

=====